

## Optymizm nie tylko urzędowy

– Mój zespół jest dobrze przygotowany i zaowocuje to naszymi zwycięstwami – mówi na starcie rozgrywek trener Lechii.

Str. 4



## Lechia to dobry wybór

Kamil Poźniak wybrał Gdańsk zamiast Białegostoku. Piłkarz związał się z Lechią pięcioletnim kontraktem.

Str. 6



## Wyspy jak grzyby po deszczu

Dwóch nowych Wysp Klubu doczekali się fani Lechii. Zapraszamy teraz również do CH Morena i Alma Market w Sopocie!

Str. 15



Nakład 50.000 egz.

# Lechista

Oficjalne wydawnictwo Lechii Gdańsk

lechia.pl

1 (21)/2011

1.03.2011

## Do trzech razy sztuka...

Fot. Cyfrasport



Po długiej przerwie fani Lechii wreszcie będą mieli szansę zobaczyć w akcji swoich piłkarzy. Najbliższa okazja już w środę – do Gdańska przyjeżdża Jagiellonia Białystok. To będzie dobra okazja do wyrównania rachunków za ubiegłoroczne potyczki w Pucharze Polski.

**Środa, 2 marca, godz. 18.30**

**Lechia Gdańsk – Jagiellonia Białystok**

**Ćwierćfinał Pucharu Polski**



Rozmowa z Tomaszem Kafarskim, trenerem Lechii Gdańsk

# Optymizm nie tylko urzędowy

**M**ój optymizm przed rundą wiosenną nie jest urzędowy. Wiem, że zespół jest dobrze przygotowany i zaowocuje to naszymi zwycięstwami na boisku – przekonuje trener Lechii Tomasz Kafarski.

Zmodyfikował pan plan przygotowań do wiosny w stosunku do lat minionych, wydłużając chociażby zdecydowanie tureckie zgrupowanie. Fakt ten miał jakiegoś głębsze dno czy wynikał jedynie z przyczyn związanych z panującą o tej porze roku w Polsce pogodą?

– Zdecydowanie to drugie. W zeszłym roku byliśmy krócej w Turcji i po powrocie do kraju zimowa aura nie sprzyjała treningom w dobrych warunkach. Dlatego teraz postanowiliśmy dłużej poćwiczyć zagranicą. To był dobry pomysł i choć pierwszy raz wybraliśmy się na tak długi obóz, to gdybym miał jeszcze raz wybierać, wszystko odbyłoby się tak samo.

Poćwiczyliśmy na dobrych boiskach, rozegraliśmy wartościowe sparingi. Może i czasem pojawiała się zmęczenie, niemniej nie pojechałoby tam przecież na wakacje.

Wiosną będziecie walczyć na dwóch frontach. Plan minimum w lidze to uplasowanie się w czołowej szóstce. W Pucharze Polski macie po walczyć o główne trofeum. Czy Lechia stać na realizację tych celów?

– W naszych planach nie się nie zmienia. Chcemy grać o czołowe pozycje w lidze, a w Pucharze Polski zająć jak najdalej. Na obu frontach pragniemy sprawiać jak największą niespodziankę. Jednak na co dzień skupiać się wolimy na najbliższym meczu. W ten sposób łatwiej osiągnąć dalekosiężne cele.

Czy te wzmocnienia zrekompensują ubytki? Z Lechią pożegnało się przecież kilku znanych piłkarzy – Hubert Wołakiewicz, Paweł Bużala, Marek Zienczuk i Marcin Kaczmarek. Nie żal ich panu?

– Każdy z tych graczy odchodził w innych okolicznościach, ale nie ma potrzeby rozpamiętywać teraz o przyczynach. Nie ma ich z nami, a ja nie mam w zwyczaju spoglądać wstecz. Natomiast nowi gracze powinni stanowić wartość dodaną dla mojego zespołu.

Zimą doczekał się pan powołania kolejnego swojego zawodnika do reprezentacji. Franciszek Smuda sięgnął po Sebastiana Malkowskiego. Nie ma zagrożenia, że gracz ten, wzorem Huberta Wołakiewicza czy wcześniej Łukasza Trałki, wkrótce odejdzie z Lechii? Tak to ostatnio bywało, że wychowankowie do kadry równało się rychemu opuszczeniu Lechii.

– Nie sądzę, by w przypadku Sebastiana było takie zagrożenie, bo przez 2,5 roku ma jeszcze kontrakt z naszym klubem. Obawiam się czegoś innego. Sebastian musi wiedzieć, że poprzez powołanie do kadry nie złapał jeszcze Pana Boga za nogi. Musi wciąż się rozwijać i kształtować jako bramkarz, być głodnym gry oraz sukcesów, tym bardziej że jego pozycja w bramce wcale nie jest taka pewna. Paweł Kapsa, jego konkurent, to doświadczony bramkarz i jeśli dostanie swoją szansę, to długo może nie oddać pozycji między słupkami.

Słyszeliśmy, że w Turcji wielu trenerów polskich klubów, które też tam przebywały, wręcz zazdrościło panu takiego piłkarza jak Abdou Razack Traore. Czuję się pan szczęśliwym, że ma w kadrze gracza o takich umiejętnościach?



– O walorach Razacka nie trzeba nikogo przekonywać. Cieszę się, że po tragicznej dla niego sytuacji spowodowanej śmiercią ojca, pozbił się i jest znów z nami. Po tym, co pokazywał w ostatnich meczach, jestem spokojny o jego dyspozycję. Wiosną bardzo na niego liczę.

A jak będzie z Łotyszami? Kozansa oraz Lukjanovsa śmiało można obwołać największymi pechowcami okresu przygotowawczego.

– Niestety. Można się jednak cieszyć, że „Wania” szybko wrócił do gry, choć początkowo wydawało się, że jego absencja potrwa znacznie dłużej. Jeszcze chwilę zajmie mu dojście do pełni formy, ale będzie z niego pożytek. Liczę też na to, że jeszcze tej wiosny zobaczymy na boisku Kozansa.

Lechia z wiosny przypominać będzie stylem gry tę z jesieni? – Zdecydowanie tak. Zimą solidnie potrenowaliśmy nad elementami techniczno-taktycznymi. Oczywiście to życie dopiero pokaże, czy wykonana praca da

nam połot w grze. Wierzę jednak, że tak właśnie będzie.

Dużo optymizmu w tych pana wypowiedziach, choć słowa o właściwym przygotowaniu i wykonanej ciężkiej pracy słyszy się z ust każdego trenera przed każdą rundą. Ile więc w tym wszystkim urzędowego optymizmu, a ile realnej oceny możliwości zespołu?

– Optymizm nie jest urzędowy. Czujemy się dobrze przygotowani do rozgrywek, powinniśmy być jeszcze bardziej systematycznym zespołem. Tempo od razu jest wysokie. Liga, za chwilę mecz pucharowy. Pozostaje jedynie czekać na to, co boisko przyniesie, a liczyć, że będą to zwycięstwa.

Czego życzyć Tomaszowi Kafarskiemu przed wiosną? – Dużo zdrowia dla moich piłkarzy.

Rozmawiał  
Grzegorz Polubiński

MATERIAŁY BUDOWLANE ■ MAJSTERKOWANIE ■ WYSTRÓJ WNĘTRZ ■ OGRODNICTWO

**498,-**

Kabina prysznicowa SELVA półokrągła  
Wym.: 80 x 80 cm. Wys.: 180 cm.  
Profil: chrom. Wypełnienie: szkło crepi 4 mm.  
kod 44023224

**398,-**

Drabina aluminiowa potrójna 11-stopniowa  
Wys. całkowita: 6,63 m.  
Maks. wys. robocza: 7,2 m.  
Waga: 22,1 kg.  
kod 43329013

**56,-/opak.**

Wełna mineralna URSA STANDARD  
Gr.: 15 cm. Opak.: 6 m<sup>2</sup>.  
Współczynnik przewodzenia ciepła: λ = 0,045 W/mK.  
Cena za 1 m<sup>2</sup>: 9,33 zł.  
kod 42489440

**279,-**

Kompresor olejowy 24 l SCHEPPACH  
Wydajność: 220 l/min.  
Współczynnik przewodzenia ciepła: λ = 0,045 W/mK.  
Cena za 1 m<sup>2</sup>: 9,33 zł.  
kod 42489440

**369,-**

Piłarka spalinowa BKS 3514  
Moc: 1,97 KM. Dł. prowadnicy: 35 cm.  
Podziałka łańcucha: 3/8". Waga: 4,7 kg.  
kod 43896216

**1373/m<sup>2</sup>**

Płyta konstrukcyjna QSB  
Gr.: 12 mm. Wym.: 1250 x 2500 mm.  
Cena za 1 płytę: 42,90zł.  
kod 44042110

dla domu z pomysłem

r e k l a m a

## NAUKA JAZDY Z LECHIA GDAŃSK

Z karnetem lub biletem na mecz Lechii Gdańsk **rabat 50 zł**

**Carusek**  
OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW  
Gdańsk, tel. 58 552 16 40  
e-mail: biuro@carusek.pl  
www.carusek.pl

## LECHII kibicuje

Gdańsk  
ul. Szczepińska 7  
80-176 Gdańsk

Godziny otwarcia:  
pn - sob 7:00-21:00  
niedz 9:00-20:00

Gdańsk Oliwa  
Al. Grunwaldzka 309  
80-314 Gdańsk Oliwa

Godziny otwarcia:  
pn - sob 7:00-21:00  
niedz 9:00-20:00

Oferta przeznaczona dla klientów indywidualnych. Ceny gwarantowane w ilościach detalicznych. Dla niektórych produktów oferta ważna do wyczerpania zapasów.

Oferta ważna od 02.03. do 22.03.2011 r.

**Pod poprzeczkę****Pięć kroków do Europy**

Piłkarska wiosna dopiero co wystartowała, a przed Lechią już w środę jedno z największych wyzwań w sezonie. Bialo-zieloni grają w ćwierćfinale Pucharu Polski z Jagiellonią Białystok, która przed rokiem wyrzuciła ich za burtę tych rozgrywek. Tamten dwumecz, a właściwie pierwsze spotkanie w Gdańsku, wzbudziło wiele negatywnych emocji, która do dziś jeszcze nie ucichła. Nie ma już jednak sensu rozdrapywać ran, tym bardziej że mogą się one zablźnić, jeśli tym razem to Lechia będzie górą.

Lechia chce jak najszybciej pokazać się futbolowej Europie, a Puchar Polski to kręta i wyboista, ale w sumie najkrótsza do niej droga. Gdańszczan dzieli od niej już tylko (aż) pięć kroków, czyli pięć meczów.

Przykład mogą brać właśnie z Jagiellonii, która po odprawieniu z kwitkiem lechistów sięgnęła po trofeum. W nagrodę zagrała w III rundzie eliminacji Ligi Europy i choć nie dała rady Arisowi Saloniki, to wstąpiła do polskiej lidze na pewno nie przyniosła. Losy awansu ważyły się do ostatniej minuty, a Aris – jak pokazały późniejsze wyniki – okazał się jedną z rewelacji LE, dystansując w swojej grupie nawet obrońcę trofeum – Atletico Madryt (pogromcą znalazł dopiero w naszpikowanym gwiazdami futbolu Manchesterze City). A Jagiellonia nie tylko naznaczyła swoją obecność na piłkarskiej mapie Europy, ale potrafiła przelozyc pucharowy sukces na ligę. Europejski paszport drużyny kusi zawodników i „Jaga” to spożytkowała. Wzmocniła jeszcze skład i jesienią była rewelacją ekstraklasy, a dziś jest jednym z głównych kandydatów do mistrzostwa Polski.

Dlatego liczę, że Lechia rzuci wszystkie siły na Puchar Polski. Mam nadzieję, że te rozgrywki będą dla jej priorytetem, nawet kosztem straty 6. miejsca, które zostało wyznaczone jako cel minimum w ekstraklasie. Nawet kosztem zamrożonych premii. Inwestycja w puchar na pewno się opłaci. O awans do Europy przez ligę będzie niezwykle ciężko, bo nawet wyniki grającej efektywny futbol jesienią Lechii nie zawsze były przeciętnie zadawalające. Optymizmem nie powiało też po sobotnim meczu w Chorzowie, w którym gdańszczanie byli po prostu blade-zieloni i stracili dwa punkty. Jeśli takich wpadek Lechii przydarzy się więcej, o pościgu na czołową trójką nie będzie mowy. Dlatego środa będzie tak ważnym dniem dla Lechii i jej najbliższej przyszłości.

ŁUKASZ PAŁUCHA,  
GAZETA WYBORCZA TRÓJMIĘSTO

Kamil Poźniak – nowy nabytek gdańskiej drużyny

# Lechia to dobry wybór

**O** tym zawodniku było tej zimy bardzo głośno. Kamil Poźniak to mimowolny sprawca największego transferowego zamieszania. Ostatecznie pomocnik trafił do Lechii Gdańsk, z którą podpisał pięcioletni kontrakt.

Wychowanek Jedynki Krasnystaw, po czterech latach pobytu w GKS Belchatów, postanowił nie przedłużyć wygasającego w czerwcu kontraktu z tym klubem. Po utalentowanego pomocnika ręce szybko wyciągnęła Jagiellonia Białystok, która była gotowa zapłacić za Poźniaka aż 800 tysięcy złotych. Belchatów przystał na tę propozycję, a do publicznej wiadomości podano informację, że piłkarz podpisał czteroletnią umowę. W Białymstoku przygotowano nawet koszulkę z nazwiskiem zawodnika do oficjalnej prezentacji. Sęk w tym, że... Poźniak się rozmyślił. – *Wszystkie dokumenty dotyczące umowy indywidualnej zostały wysłane agentowi zawodnika i niestety, po finalizacji transferu między klubami, zawodnik zmienił zdanie* – informowała dyrektor zarządzająca Jagiellonii Agnieszka Szczyńska.

Według informacji podanych na stronie internetowej Jagiellonii, powodem decyzji młodego piłkarza była „obawa przed rywalizacją w drużynie o miejsce w podstawowej jedenastce i wątpliwość co do szans właściwego rozwoju” w Jagiellonii. Kamil dziś zdecydowanie zaprzecza tej teorii. – *Na pewno moje działanie nie było zamierzone. Transfery to ciężka sprawa, bo zazwyczaj chodzi o jakieś pieniądze. Tyle tytułem wyjaśnienia. A z trenerem Jagiellonii Michałem Probiezmem porozmawiałem sobie w samolocie lecącym na zgrupowanie w Turcji i wszystko sobie wyjaśniliśmy* – powiedział Poźniak.



Kamil Poźniak z marszu wywalczył miejsce w podstawowym składzie Lechii

Odmowa gry w Jagiellonii nie skończyła jednak jego problemów. Piłkarz wrócił do Belchatowa, ale w tym samym czasie pojawiła się propozycja z Lechii, z której gracz zamierzał skorzystać. Tyle, że wkrótce odsunął go od kadry pierwszej drużyny GKS za samowolny wyjazd na testy medyczne. Pomógł mu fakt, że Belchatów bardzo chciał mieć u siebie Pawła Buzalę, który właśnie zamierzał pożegnać się z Lechią.

**Kamil Poźniak**

**Data urodzenia:** 11 grudnia 1989 r.  
**Miejsce urodzenia:** Krasnystaw  
**Wzrost:** 182 cm  
**Waga:** 70 kg  
**Pozycja na boisku:** pomocnik  
**Kluby w karierze:** Jedynka Krasnystaw, Start Krasnystaw, GKS Belchatów, Lechia Gdańsk.  
Wielokrotny reprezentant Polski juniorów, kadry Polski U-21 i U-23. W ekstraklasie rozegrał dotąd 26 spotkań.

Belchatowa Buzalę i dopłaciła 400 tysięcy złotych. Poźniak mógł odejść z ulgą.

Strony ustaliły, że rozpoczną negocjacje w sprawie transakcji wymiennej, a zawodnicy polecają na zgrupowania ze swoimi przyszłymi klubami. Trwało to wszystko bardzo długo, a efekt finałny poznaliśmy dopiero po powrocie z obozów. Ostatecznie Lechia oddała do

– *Początki były ciężkie, ale liczę, że koniec będzie radosny. Z grą w Lechii wiązę wielkie nadzieje. To klub, który umożliwi mi piłkarski rozwój i mam świadomość, że wykonałem krok w dobrym kierunku. Gdańszczanie od dawna grają dobrze w piłkę, o czym mogłem się przekonać z bliska na tureckim zgrupowaniu. Styl gry bialo-zielonych bardzo mi odpowiada i mam nadzieję, że przysporzę swoją grą sporo radości kibicom. Z presją też sobie poradzę* – zaznacza Poźniak.

W Gdańsku chce zrealizować jeszcze jeden cel. Dotychczas 26 razy zagrał w ekstraklasie, ale nie zdobył jeszcze żadnej bramki na boiskach krajowej elity. – *Liczę, że w Gdańsku wreszcie się przełamie. Najważniejsze jednak, by wywalczyć sobie miejsce w podstawowym składzie. Panuje tu wprawdzie duża rywalizacja, lecz wierzę w swoje umiejętności, a nie ukrywam, że pragnę grać jak najlepiej. Jako pomocnik, bo w tej roli czuję się najlepiej* – kończy nowy nabytek Lechii.

Pierwsza próba przełamania strzeleckiego impasu w bialo-zielonych barwach nie powiodła się. Mecz w Chorzowie Kamil Poźniak rozpoczął w wyjściowym zestawieniu, ale swoją grą, podobnie jak cały zespół, nikogo na kolana nie powalił. Pozostaje mieć nadzieję, że w kolejnych meczach będzie już zdecydowanie lepiej.

(GP)

r e k l a m a

## BMB SANTECH

*Firma z jakością!*



Gdańsk 80-067, ul. Równa 19

tel./fax.: (058) 306 59 59

tel. kom.: +48 602 255 661  
+48 602 255 646

www.bmbstech.pl

e-mail: bmbstech@wp.pl

URZĄD DOZORU  
TECHNICZNEGO

Certyfikat ISO 9001 : 2000



LAUREAT POMORSKIEJ NAGRODY JAKOŚCI 2010r.

# LECHIA GDAŃSK – WIOSNA 2011



W dolnym rzędzie od lewej: Luiz Carlos Santos Deleu, Paweł Nowak, Michał Rogacki (masażysta), Robert Dominiak (trener odnowy biol.), Marek Szutowicz (trener przyg. fizycznego), Tomasz Kafarski (I trener), Jerzy Cyrak (II trener), Dariusz Gładys (trener bramkarzy), Piotr Żuk (kierownik zespołu), Łukasz Surma, Abdou Razack Traore.  
 W środkowym rzędzie od lewej: Kamil Poźniak, Krzysztof Bąk, Rafał Janicki, Wojciech Pawłowski, Sebastian Małkowski, Paweł Kapsa, Marko Bajić, Bedi Buval, Tomasz Bobrowski.  
 W górnym rzędzie od lewej: Jakub Popielarz, Tomasz Dawidowski, Aliaksandr Sazankou, Ivans Lukjanovs, Marcin Pietrowski, Krystian Żabko, Patryk Brzeski, Piotr Wiśniewski, Levon Airapetian.

Trzech nowych piłkarzy wzmocniło zimą biało-zielonych

# Posiłki do obrony

**K**ażde okno transferowe to także czas personalnych zmian w szatni. Zimą w Lechii doszło do sporych przemeblowań kadrowych.

Najdłużej trwały poszukiwania środkowego obrońcy, bo kontuzji kolana doznał Sergejs Kozans. Gdy okazało się, że uraz wyłączy Lotysza z gry w rundzie wiosennej, rozpoczęło się rozglądanie za zastępcą. Na testy do Turcji przyjechało kilku graczy, m.in. Słowak Peter Čvirik, Argentyńczyk Tobias Albaracin czy Macedończyk Goran Bogdanović. Wszyscy jednak obalili testy, a przeszedł ten, który trafił do Lechii jako ostatni. Umiejętności piłkarskie Luki Vučko przypadły do gustu sztabowi szkoleniowemu biało-zielonych i Chorwat, który przeszedł do gdańskiej drużyny na zasadzie wolnego transferu, podpisał półroczny kontrakt z opcją przedłużenia go o kolejne dwa lata. Vučko to doświadczony gracz, w dodatku imponujący świetnymi warunkami fizycznymi (197 cm wzrostu). Grał m.in. w Hajduku Split, a ostatnio w tureckim Eskisehirsporze, z którym rozwiązał kontrakt. Regularnie występował w młodzieżowej reprezentacji swojego kraju, a raz zagrał w kadrze seniorów Chorwacji.

Pozyskano też Kamila Poźniaka z GKS Belchatów. W sprawie transferu utalentowanego gracza toczyły się długie negocjacje, zakończone powodzeniem tuż przed wznowieniem rozgrywek ligowych. Ostatecznie Lechia zapłaciła



Levon Airapetian (z prawej) wzmocnił Lechię na lewej stronie obrony

za pomocnika 400 tysięcy złotych i oddała w drugą stronę Pawła Buzałę. Poźniak podpisał z gdańszczanami długi, bo aż pięcioletni kontrakt.

Jako pierwszy trafił natomiast do drużyny biało-zielonych Levon Airapetian. Reprezentant Armenii najlepiej czuje się w roli lewego obrońcy, choć alternatywnie może występować również jako defensywny pomocnik. Na testy do gdańskiego klubu trafił dzięki rekomendacji byłego gracza Lechii Sarkiza Chaczaterjana i przeszedł je pomyślnie.

Airapetian futbolowego abecadła uczył się w Hamburger SV, spędzając w tym klubie aż dwanaście lat. Nie zagrał nigdy w pierwszej dru-

żynie, jesień spędził w ojczystym Pyuniku Erewań, ale gdy pojawiła się szansa gry w Polsce, nie wahał się ani chwili. Imponujący wyszkoleniem technicznym piłkarz ma kontrakt na pół roku, ale zapisano w nim opcję przedłużenia o trzy lata.

Do kadry pierwszego zespołu dokooptowano również dwóch zawodników z rezerwy i Młodej Ekstraklasy. W okresie przygotowawczym skutecznością imponował Tomasz Bobrowski, który jednak doznał kontuzji na obozie w Turcji i dochodzi do pełni formy. Postępy, jakie zrobił skrzydłowy, zostały jednak docenione przez trenera Tomasza Kafarskiego. Podobnie

stało się w przypadku prawego obrońcy Krystiana Zabko.

Były też ruchy w drugiej stronie. Wspomniany Buzała odszedł do Belchatowa, wcześniej z Lechią pożegnali się: Hubert Wołkiewicz (Lech Poznań), Marek Zięczuk (Ruch Chorzów), Marcin Kaczmarek (ŁKS Łódź) i Damian Szuprytowski (Górnik Polkowice). Do Bałtyku Gdynia wypożyczono Michała Pruchnika, a z gdańskim klubem pożegnali się też doświadczeni gracze, którzy ostatnio grali w rezerwach. Rozwiązano umowę z Jakubem Zabłockim, Arkadiuszem Mysioną przeszedł do ŁKS Niecicza, a Mateusz Bąk trafił do Wisły Płock.

(GP)

## Pierwsze koty za płoty. Lechia na inaugurację wiosny zremisowała bezbramkowo z Ruchem Remis wzięty za dobrą monetę

**J**aka gra, taki wynik. Po bardzo przeciętnym meczu Ruch zremisował z Lechią 0:0 i tak naprawdę był to sprawiedliwy rezultat. Z obu stron zabrakło nie tylko goli, ale także podbramkowych sytuacji.

W sobotę w Chorzowie panował kilkustopniowy mróz, ale podobnie przecież było także na innych polskich stadionach. Dlatego nie może być on jedynym wytłumaczeniem przeciętnej postawy obu drużyn.

Lechię „zmroziło” zwłaszcza na początku gry, bo wskutek błędów w obronie, w dogodnej sytuacji znalazł się Wojciech Grzyb. Doświadczony pomocnik „Niebieskich” zagrał jednak pojedynek sam na sam z Sebastianem Małkowskim. Później gospodarze poważniej już bramkę Białozielonych nie zagrożili.

**Ruch - Lechia 0:0**  
**Żółte kartki:** Pietrowski, Bąk, Wiśniewski (Lechia). **Sędziował:** Paweł Gil (Lublin). **Widzów:** 5500.

**RUCH:** Perdjić - Djokić, Stawarczyk, Grodzicki, Bronowicki - Grzyb (75 Janoszka), Komarc, Szynkowski, Zięczuk - Olszar (58 Plech), Jankowski (82 Lisowski).

**LECHIA:** Małkowski - Pietrowski, Bąk, Vučko, Andriuskevicius - Bajić (72 Nowak), Surma, Poźniak (78 Lukjanovs) - Sazanek (84 Wiśniewski), Buwał, Traore.

Próbował strzelać na bramkę rywali, ale ich ofensywne akcje wyglądały mało przekonująco. Najlepszym zawodnikiem gości był Abdou Razack Traore, lecz i on nie był w stanie przechylić losów spotkania na korzyść gości.

Najdogodniejsze, choć nie liczne sytuacje, zmarnował za to Aliaksandr Sazanok, który przez 84 minuty, jakie spędził na boisku, nie radził sobie najlepiej. Wyżej należy ocenić występy rezerwowych. Paweł Nowak, Ivans Lukjanovs i Piotr Wiśniewski wnieśli sporo ożywienia w szeregi gdań-

(GP)

szczan i można jedynie żałować, że nie było ich na placu gry od pierwszego gwizdka sędziego. Skończyło się więc na wyniku 0:0, identycznym jak w pierwszej rundzie.

- Mecz momentami był ciekawy, ale momentami też słaby. Szkoda, że nie udało nam się wywieźć stąd trzech punktów. Ruch może tej wiosny grać tylko lepiej. Z perspektywy doświadczeń z mojej gry przeciwko Ruchowi, był to najslabszy zespół „Niebieskich”, z którym do tej pory się mierzyłem. Remis odbieram jednak jako dobrą monetę na rozpoczęcie rundy. Cieszę się, że w ogóle ta liga się zaczęła. A wraz ze wzrostem temperatury, wzrastał

też będzie poziom rozgrywek - przekonuje trener Lechii Tomasz Kafarski.

- Też mogę żałować, że nie zgarńliśmy trzech punktów. Szczególnie szkoda sytuacji sam na sam Wojtka Grzyba. To był taki mecz, że jedna wykorzystana okazja mogłaby dać którejś z drużyn trzy punkty. W naszym eksperymentalnym składzie nie daliśmy się Lechii i to też jest jakiś powód do zadowolenia - powiedział z kolei szkoleniowiec Ruchu Waldemar Fornalik.

**DECATHLON PRZYMORZE**

**WSZYSTKIE DROGI PROWADZĄ DO FORMY  
AKCJA W DECATHLON OD 4 DO 20 MARCA**

**DOMYOS KOSZULKA MĘSKA SPORTEE**

Wytrzymała i komfortowa koszulka do ćwiczeń gimnastycznych. Elastyczne brzożki dekolta. Rozmiary: od S do XXXL. Kolory: biały, czarny, niebieski, szary, czerwony. Skład: 100% bawełna. Ref.: 3185449, 3185473, 8152095, 8152096, 8152097.

**Produkt NIEBIESKI 9,99 zł**

Naturalne składniki

**DOMYOS SPODNIE MĘSKIE SHINY**

Pochłanianie wilgoci i wytrzymałość. Dżianina drapana po wewnętrznej stronie. Elastyczny pasek ze ściągaczem. Rozmiary: od S do XXXL. Kolory: granatowy, czarny. Skład: 100% poliester. Ref.: 8168315, 8168320.

**34,99 zł**

Wytrzymałość

**DOMYOS ROWER TRENINGOWY VM 400**

Do regularnego treningu cardio. 6 programów w bardzo zwartej konstrukcji. Koło zamachowe 6 kg. Opór magnetyczny regulowany elektronicznie. Konsola z sześcioma funkcjami. Pomiar tętna. Regulowana wysokość siodełka. Wymiary (dł. szer. wys.) cm: 80 x 55 x 121. Maksymalna waga użytkownika: 110 kg. Ref.: 8158289.

**749,99 zł**

Łatwość regulacji

5 lat

Stelaż

Części

**DOMYOS KOSZULKA BEZ RĘKAWÓW MĘSKA AIR PLUS**

Idealna do ćwiczeń na siłowni! Odprowadzanie wilgoci dzięki włóknom poliestrowym. Dżianina z domieszką elastanu. Wchłanianie wilgoci dzięki włóknom bawełnianym. Płaskie szwy. Rozmiary: od S do XXXL. Kolory: biały, szary, niebieski, khaki, czerwony, czarny. Ref.: 8168868, 8168869, 8168870, 8168871, 8168886, 8168887.

**Produkt NIEBIESKI 29,99 zł**

Dopasowanie do budowy ciała

**DOMYOS SPODNIE TRENINGOWE DAMSKIE**

Dla kobiet uprawiających sport, poszukujących wygodnej i elastycznej odzieży gimnastycznej. Elastyczny pasek regulowany za pomocą sznurka. Rozmiary: od XS do XXL. Kolory: czarny, szary. Skład: 95% bawełna, 5% elastan. Ref.: 8073049, 8070452, 8124930, 8153517.

**39,99 zł**

Dopasowanie

**niedziela, 6 marca, godz. 17.00**

**Lechia Gdańsk - Polonia Bytom**

**Inauguracja rundy wiosennej przy Traugutta**

Decathlon Przymorze: ul. Obrońców Wybrzeża 1, Gdańsk, tel. 58 761 39 00. Godziny otwarcia: pon.-sob. 9.00-21.00, niedz. 10.00-20.00.

Zdjęcia umieszczone w reklamie mogą odbiegać od wizerunku produktu znajdującego się w sprzedaży. Wszystkie ceny zawierają VAT. Oferta ważna od 4 do 20 marca 2011 r. lub do wyczerpania asortymentu. Decathlon nie odpowiada za błędy w druku i zmiany cen.

www.decathlon.pl



**SPORT.PL**  
w multimedialnej formie

**Nowy serwis  
trojmiasto.sport.pl**

**Nowy tygodnik  
co piątek z Gazetą Wyborczą**

**Jeszcze więcej informacji  
o Lechii Gdańsk**



Cztery Wyspy Klubowe Lechii Gdańsk

## Wyspy rosną jak grzyby po deszczu

**F**ani biało-zielonych nie muszą już facygować się po bilety i karnety do kas stadionowych. Wystarczy odwiedzić Wyspy Lechii w czterech miejscach Gdańska i Sopotu. Poza tym na kibiców czeka szeroka oferta oficjalnych pamiątek, gadżetów i odzieży Lechii, z której całkowity dochód zasila budżet klubu.

Na początku lutego otworzone zostały dwie nowe Wyspy Lechii – w Centrum Handlowym Morena w Gdańsku oraz w Alma Marcecie w Sopocie. Od października czynny jest punkt Lechii w Galerii Bałtyckiej, zaś od grudnia w hipermarkecie Real na Przymorzu. To kolejny krok naprzód w rozwoju klubu i wyjście naprzeciw oczekiwaniom fanów gdańskiej drużyny. – *Wyspy cieszą się zainteresowaniem obecnych i przyszłych fanów Lechii, którzy będą chodzić na nasze mecze na nowej PGE Arenie. Dlatego decyzja o otwarciu kolejnych Wysp i to nie ko-*

*niec rozwoju sieci punktów Lechii. Dzięki temu jesteście jeszcze bliżej naszych sympatyków, którzy po bilety czy pamiątki nie muszą jechać już na stadion, tylko mogą się w nie zaopatrzyć przy okazji robienia zakupów w centrach handlowych – mówi prezes Lechii Maciej Turnowiecki.*

Co ciekawe, wyspa Lechii w Sopocie jest pierwszym oficjalnym punktem poza Gdańskiem. – *W Sopocie mamy bardzo duże grono stałych bywalców na naszych meczach. I z myślą o nich, a także o nowych fanach Lechii, utworzyliśmy ten punkt – dodaje prezes Turnowiecki.*

Wyspy Lechii czynne są siedem dni w tygodniu (godziny otwarcia i szczegółowe lokalizacje poniżej). Na każdej z Wysp na fanów czeka szeroka oferta klubowych gadżetów i pamiątek. Można również nabywać repliki koszulek meczowych, czy inne produkty z linii klubowej Adidas (m.in. dresy, ortolion, bluzy, plecaki, czapki). Poza biletami czy karnetami, fani mogą też na Wyspach – za wyjątkiem tej w Realu – składać wnioski o wydanie Karty Kibica Lechii, która będzie obowiązywać na nowej PGE Arenie.

(PM)



Fanów Lechii w Sopocie zapraszamy do odwiedzenia naszego stoiska na I piętrze w Alma Market

Wyspa Klubowa Lechii Gdańsk – Alma Market (I piętro)	Wyspa Klubowa Lechii Gdańsk – CH Morena Carrefour	Wyspa Klubowa Lechii Gdańsk – Galeria Bałtycka (poz. +1)	Wyspa Klubowa Lechii Gdańsk – Hipermarket Real
ul. Sikorskiego 8/10 81-827 Sopot	ul. Schuberta 102 A 80-172 Gdańsk	Al. Grunwaldzka 141 80-264 Gdańsk	ul. Kołobrzeka 32 80-394 Gdańsk
<b>Godziny otwarcia:</b> – pon.-sob. 9.00-21.00 – niedz. 10.00-20.00	<b>Godziny otwarcia:</b> – pon.-sob. 9.00-21.00 – niedz. 10.00-20.00	<b>Godziny otwarcia:</b> – pon.-sob. 9.00-21.00 – niedz. 10.00-20.00	<b>Godziny otwarcia:</b> – pon.-sob. 9.00-21.00 – niedz. 10.00-20.00

## Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Gdańsku poleca

Aktywne Miasto dla aktywnych gdańszczan



Sportowa oferta przygotowana przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Gdańsku na 2011 rok jest bardzo ciekawa. W ramach akcji „Aktywne Miasto” każdy chętny będzie mógł wziąć udział w popularnych imprezach, w których uczestnictwo jest bezpłatne. Już w kwietniu rusza kolejna odsłona cyklu Grand Prix Nordic Walking. Przed nami trzy edycje, które będą organizowane w pasie nadmorskim, idealnym miejscu dla uprawiania

tej dyscypliny. Dla jej sympatyków z Gdańska i okolic najważniejsze daty to 2 kwietnia, 4 czerwca oraz 25 września.

Również w kwietniu staruje największy na Pomorzu cykl imprez kolarskich – MTB Bike Tour Gdańsk. Gdańskie MTB to wieloletnia renoma, gwarantująca wysoki poziom organizacyjny i wielkie sportowe emocje. To także atrakcyjne nagrody, na które ma szansę każdy, nie tylko zwycięzcy. Rezerwu-

juce sobie czas 16 kwietnia, 2 lipca i 8 października.

29 maja największy trójmiejski plac zabaw – Kraina Zabawy (ul. Dąbrowszczaków) będzie tętnić życiem. Już teraz zapraszamy wszystkie dzieci do wspólnego świętowania podczas rodzinnego festynu.

Rozpoczęcie sezonu letniego w Gdańsku w tym roku przyjmie sportową formułę. Plażowy Maraton Fitness to jedyne w Polsce wydarzenie sportowe

na świeżym powietrzu, w którym zostaną zaprezentowane wszystkie formy fitness. Na finał całodziennego imprezy, która odbędzie się 18 czerwca, zaplanowany został wieczorny maraton spinningowy.

Trzeci Maraton Sierpniowy im. Lecha Wałęsy to największa w Polsce impreza wrotkarska w randze zawodów Pucharu Świata. 28 sierpnia do Gdańska zjadą najlepsi zawodnicy z całego globu. Trasa maratonu poprowadzi m.in. profesjon-

alnym torem wrotkarskim wokół stadionu PGE Arena.

3 września na starcie do 49. Biegu Westerplatte staną setki wspaniałych sportowców oraz entuzjastów najpopularniejszej formy rekreacji ruchowej. Udział w imprezie jest bezpłatny. Łączna pula nagród dla zwycięzców i do rozlosowania wyniesie ponad 25 tys. zł.

„Gdańsk Biega” (6 listopada) to wielkie wydarzenie

rekreacyjne, które jest świetną okazją, by pokazać, że bieganie nie jest zajęciem wyłącznie dla profesjonalistów. I chociaż w biegu biorą udział znani sportowcy, olimpijczycy, celebryci (m.in. Iwona Guzowska, Adam Korol, Maciej „Gleba” Florek), w tej niezwyklej imprezie, w formule „run for fun” zwyciężają wszyscy. Start jest bezpłatny!

(GP)





**real-**  
z przyjemnością

# Tłusty Czwartek



Oferta ważna: 24.02 - 08.03.2011 r.



8 szt.

**5<sup>99</sup>**  
opak.

Mini pączki  
śliwka, pomarańcza,  
1 opak. = 280 g, 1 kg = 21,39 PLN\*\*



1 kg

**17<sup>99</sup>**  
kg

Kule serowe  
na wagę, 1 kg, 1 kg = 17,99 PLN\*\*



4 szt.

**3<sup>19</sup>**  
opak.

Pączek ze skórka  
pomarańczową  
1 opak. = 4 x 65 g, 1 szt. = 0,80 PLN\*\*



4 szt.

**3<sup>49</sup>**  
opak.

Pączek z czekoladą  
1 opak. = 4 x 60 g,  
1 szt. = 0,87 PLN\*\*



4 szt.

**5<sup>69</sup>**  
opak.

Gniazdo wiedeńskie  
1 opak. = 4 x 58 g,  
1 szt. = 1,42 PLN\*\*



4 szt.

**4<sup>79</sup>**  
opak.

Donut w polewie  
czekoladowej,  
bananowej, waniliowej  
1 szt. = 1,20 PLN\*\*



9 szt.

**6<sup>99</sup>**  
opak.

Mini donut  
z cukrem, choco,  
1 opak. 9 x 20 g,  
1 szt. = 0,78 PLN\*\*



Pączki  
różne smaki, 1 opak. = 24 x 65g,  
1 szt. = 0,49 PLN\*\*

24 szt.

**11<sup>76</sup>**  
opak.

Faworki

1 opak. = 250 g,  
1 kg = 27,96 PLN\*\*

opak.

**6<sup>99</sup>**  
opak.



**0<sup>99</sup>**  
szt.

Pączek maślany  
z glazurą i czekoladą  
1 kg = 16,50 PLN\*\*



**1<sup>09</sup>**  
szt.

Donut  
cukier, wanilia, banan, czekolada,  
1 szt. = 49 g, 1 kg = 22,25 PLN\*\*



**1<sup>19</sup>**  
szt.

Pączek  
polewa czekoladowa, glazura,  
1 szt. = 80g, 1 kg = 14,88 PLN\*\*



**0<sup>79</sup>**  
szt.

Pączek  
róża, malina, śliwka, budyń,  
1 szt. = 65 g, 1 kg = 12,15 PLN\*\*